

Turcja wciąż wysyła uchodźców do Grecji

7 kwietnia 2016

Umowa między Unią Europejską a Turcją od samego początku była bardzo podejrzana. Erdoğan szantażował Europę i domagał się większej sumy pieniędzy a teraz, gdy wszystko zostało już ustalone i przyszedł czas na konkretne działania, łamie swoje obietnice.

W poniedziałek Grecja rozpoczęła deportacje pierwszych uchodźców, ale już na drugi dzień zaczęły pojawiać się pierwsze problemy. Grecja może deportować tylko tych, którzy nie złożyli wniosku o azyl w tym kraju i liczyli na to że przedostaną się w głąb Europy a okazało się, że transport migrantów z jednego z obozów został wstrzymany ponieważ większość z nich już złożyła odpowiednie dokumenty, zatem mieli prawo pozostać na terenie kraju.

Dyrektor greckich służb odpowiedzialnych za przydzielanie azylu powiadomił, że kilka tysięcy ludzi przebywających w obozach chce pozostać w Grecji. Oczekiwanie na odpowiedź trwa zazwyczaj około trzy miesiące, ale w tym przypadku proces ten zostanie przyspieszony.

W ciągu 24 godzin wywieziono ponad 200 osób, ale Turcja nadal nie powstrzymała migracji. W tym samym czasie na greckie wyspy Lesbos i Samos przybyło 207 uchodźców. Grecja nie może ich odsyłać, ponieważ przybysze chcą składać wnioski o azyl. Natomiast zgodnie z porozumieniem UE i Turcji, za każdą deportowaną osobę Europa przyjmie jednego uchodźcę bezpośrednio z tureckich obozów. Zatem Grecja przyjmuje kolejnych azylantów z Turcji a Europa musi przyjąć taką samą ilość ludzi, jaką udało się już wywieźć.

W obecnej postaci umowa jest po prostu absurdem, skoro Unia Europejska chce powstrzymać migrację ale zgodziła się przyjąć

kolejnych uchodźców. Uciekinierzy wraz z terrorystami nadal przybywają i będą przybywać do Europy a Turcja nie dość że otrzyma łącznie 6 miliardów dolarów, to jeszcze tego lata będzie miała zniesione wizy i prędzej czy później oficjalnie stanie się krajem europejskim.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Thetoc.gr

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl